

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica IX (2013)

Krystyna Trembicka

Dwie wizje komunistycznej Polski czy spór o sposób sprawowania władzy? Refleksje o myśli politycznej Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta

Uwagi wstępne

W historiografii doby PRL funkcjonowała teza, że od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej, a nawet jeszcze w okresie wojny, ścierały się w Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a następnie w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) dwie orientacje w sprawie dróg dojścia do socjalizmu i sposobów jego budowania. Spór miał dotyczyć dwóch grup działaczy: z jednej strony sytuowani byli tzw. dogmatycy, skupieni wokół Bolesława Bieruta, wspomaganego przez Jakuba Bermana, Hilarego Minca i Romana Zambrowskiego, którzy „trzymali się starych komunistycznych schematów”, nie uwzględniali nowej rzeczywistości i polskich warunków narodowych. Z drugiej strony mieli być komuniści skupieni wokół Władysława Gomułki, „w sposób twórczy stosujący marksizm”, poszukujący nowych dróg i rozwiązań w budownictwie socjalizmu¹.

Wskazywano także na odmienne zaplecze polityczne obu grup. Gomułka był tym, który jako „krajowiec” wojnę spędził w okupowanej Polsce, tworzył partię, był autorem podstawowych dokumentów z lat 1943–1947 kształtujących myśl polityczną PPR (deklarację listopadową „O co walczymy” z 1943 r., program Krajowej Rady Narodowej, koncepcje na I Zjazd PPR). Bierut przejął w 1948 r. władzę w partii dzięki wsparciu Józefa Stalina oraz działaczy z Centralnego Biura Komunistów Polskich, którzy wojnę spędzili w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich². Wydaje się, że był to bardzo wygodny schemat, charakterystyczny wcześniej dla Komunistycznej Partii Polski, do którego można by dodać jeszcze inny podział: na krajowców Polaków i „radzieckich” Żydów.

W historiografii przebiegała się druga teza: odstępstwo od tzw. polskiej drogi do socjalizmu miało być przyczyną różnych „nieszczeń”, jakie dotknęły Polskę Ludową. Odrzucenie „polskiej drogi do socjalizmu”, którą wiązano z Gomułką, w połączeniu

¹ Zob. komentarz Bronisława Syzdzka do referatu W. Gomułki wygłoszonego w czasie Plenum KC PPR w czerwcu 1948 r., „Z pola walki” 1983, nr 1, s. 71.

² A. Werblan, *Polska Ludowa – urzeczywistnienie celów społecznych i narodowych*, „Z pola walki” 1979, nr 4, s. 10.

z oskarżeniem tego polityka o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne miało nastąpić w 1948 r., pod wpływem okoliczności zewnętrznych („zimna wojna”), które wymusiły na ZSRR potrzebę konsolidacji ruchu i narzucenie jednolitej wersji komunizmu. Miało wówczas dojść do pogwałcenia tzw. leninowskich zasad funkcjonowania partii. Trzeba stwierdzić, że teza ta była wyjątkowo żywotna, gdyż każdy kryzys polityczny kończył się w PZPR konkluzją o potrzebie powrotu do leninowskich zasad funkcjonowania partii³. Powrót do „źródeł” miał być swoistym panaceum na uzdrowienie sytuacji. Sformułowania-klucze, bez głębszego wnikania w ich istotę, prowadziły do przekazu, że Lenin i komuniści, którzy korzystali z jego dorobku myślowego, „chcieli dobrze”, lecz Stalin i jego protegowani w różnych krajach wypaczyli ideę. Zupełnie zginęła twórczość Karola Marksa i idea „królestwa wolności”, sprzeczna z wolnością liberalną, czyli „wolnością po prostu”, wkład intelektualny w podstawy totalitarnego państwa⁴. A przecież myśl polityczna PPR/PZPR odzwierciedlała podstawowe założenia ideologii marksistowskiej.

Jerzy Jagiełło, autor monografii na temat „polskiej drogi do socjalizmu”, czyli tego, co nazwał koncepcją ideologiczno-programową charakterystyczną dla części działaczy PPR i PPS, uznał, że punktem wyjścia miała być niechęć do mechanicznego kopiowania wzorców radzieckich. Ta nigdy nie zrealizowana wizja socjalizmu miała zawierać pewne odrębności od obowiązującego w ZSRR wzorca, a jednocześnie zachowywać wszystko to, co Gomułka i socjaliści uznali za uniwersalne zasoby socjalizmu⁵. W tym znaczeniu „polską drogę”, choć przed 1956 r. nigdy nie była tak nazwana, można traktować jako swoisty powrót do „źródeł” idei wypaczonej w ZSRR. Gomułka miał być tym komunistą, który wiedział, że „wizja nowej Polski była dla znacznych rzesz społeczeństwa polskiego niezrozumiała i obca”. Zmiana systemowa była szokiem, gdyż oznaczała przewartościowanie całego dotychczasowego myślenia politycznego, i dlatego uważał, że należało znaleźć minimum wspólnych wartości, aby pozyskać większość społeczeństwa dla nowego państwa. Dla Gomułki

³ Zob. Z. Kozik, *Przemiany polityczne w Polsce w świetle VII i VIII Plenum KC PZPR w 1956 r.*, „Z pola walki” 1980, nr 2, s. 69; *O sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i zadaniach partii*, [w:] *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 135–165.

⁴ Andrzej Walicki doszedł do wniosku, że Marks w wolności, a nie w sprawiedliwości społecznej widział cel ostateczny procesu dziejowego. Cała jego filozofia była więc uzasadnianiem konieczności komunizmu pojętego jako „królestwo wolności”. Według Walickiego to dogmatyczno-utopijna część spuścizny marksowskiej, zazwyczaj niedoceniana i nieobecna w publicystyce antykomunistycznej, jest kluczem do zrozumienia komunistycznego totalitaryzmu. Zob. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 15–16, 21. Innego zdania był Leszek Kołakowski, który uważał, że Marks tylko pośrednio odpowiadał za swoje myśli i dzieło. Sądzi, że „pytania pod adresem Marksa i marksizmu muszą być także próbą refleksji nad dziwnymi losami idei, która zaczęła się od prometejskiego humanizmu i skończyła się monstrualnościami stalinowskiej tyranii”. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu: Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 11–12.

⁵ Zob. J. Jagiełło, *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusje w PPR i PPS w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 1983, passim.

były to wartości narodowe, z racją stanu na czele⁶. Akceptacji terażniejszości miała służyć m.in. rewaloryzacja przeszłości, przesunięcie akcentów, np. „Zejście ze szlaku Jagiellonów i powrót na drogę Piastów”, niepodległościowa tradycja PPS, utrwalenie suwerenności państwowej oraz uwzględnienie prywatnej własności w rolnictwie, wielopartyjności.

Między Bierutem a Gomułką siłą rzeczy musiała pojawić się rywalizacja instytucjonalna: jeden był przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej i późniejszym prezydentem, drugi I sekretarzem wiodącej partii. Wiemy, że obydwaj żegnali się ze stanowiskami w szczególnych okolicznościach, choć niekoniecznie w niesławie: pierwszy zmarł w Moskwie w czasie XX Zjazdu KPZR w 1956 r., drugiego odsunęli towarzysze w 1970 r. po tym, jak podjął decyzję o użyciu broni.

Wydaje się, że warto raz jeszcze przyjrzeć się „polskiej drodze” i zastanowić, na ile były to odrębności ważne, gdy chodzi o model ustrojowy państwa, a na ile wymuszona przez suwerena zewnętrznego propozycja innego stylu sprawowania władzy. W analizie uwzględniono kwestie wiążące się z modelem władzy politycznej oraz zakresem suwerenności w stosunku do ZSRR.

Model władzy politycznej

PPR w okresie wojny nie precyzowała zasad ustrojowych państwa, zapowiedziała jedynie, że muszą być oparte na „ludowładztwie” i uwzględniać interesy „najszerszych mas pracujących”⁷. Między obu „adwersarzami” była zgoda w sprawach zasadniczych. Gomułka i Bierut nie mieli wątpliwości, co do wyższości systemu komunistycznego nad kapitalistycznym oraz że racja była po stronie komunistów. Na forum KRN podkreślano, że droga przedstawiona w Manifeście PKWN była „jedynie słuszną”⁸. Typowe było przekonanie, że władzę należy zdobyć nawet siłą, a następnie ją utrzymać.

Obu towarzyszyło przekonanie, że przejęcie władzy musi doprowadzić w szybkim czasie do zbudowania nowego państwa. Bierut i Gomułka akceptowali podstawową tezę marksizmu o partii komunistycznej jako sile sprawczej rewolucji i jej przewodniej roli w państwie po zdobyciu władzy, przekonanie, że realizacja celu wymagała nowego typu rewolucjonisty, bezwzględnie podporządkowanego partii, bez wahań i ze skłonnością do odrzucenia wszystkiego, co było przeszkodą w jego ziszczeniu. Odstępstwo od znanej sobie wersji marksizmu-leninizmu traktowali jako herezję.

Brak precyzji w pierwszych dokumentach, a nawet swoisty kamuflaż spowodowany względami taktycznymi, czyli potrzebą zdobycia poparcia społecznego i dlatego dopuszczającego współpracę z niektórymi organizacjami niekomunistycznymi w ramach tzw. frontu narodowego, jednocześnie wykluczał wahania, co do

⁶ Zob. W. J. Dziak, [Rec.: *Władysław Gomułka: Z kart naszej historii*, Warszawa 1982], „Z pola walki” 1984, nr 4, s. 204.

⁷ *Wizje przyszłej Polski w myśli politycznej lat I i II wojny światowej*, red. M. Tanty, Warszawa 1990, s. 266.

⁸ *Oświadczenie Klubu poselskiego PPR, [w:] Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia KRN w dniach 26–28 kwietnia 1946*, Warszawa 1946, s. 37.

potrzeby: (1) wykorzystania okoliczności zewnętrznych, jakim był atut w postaci politycznego i zbrojnego (militarnego) wsparcia przez ZSRR⁹; (2) posłużenia się kłamstwem w celu delegitymizacji władz Polskiego Państwa Podziemnego (zanegowanie wkładu w pokonanie III Rzeszy Niemieckiej i wyzwolenie Polski)¹⁰; (3) przekonania, że skuteczna przebudowa aparatu państwowego wymagała obsadzenia wszystkich kierowniczych stanowisk przez obóz „demokracji polskiej” (PPR, PPS, SL i SD), szybkich i radykalnych przekształceń w przemyśle i rolnictwie, które zmieniłyby strukturę społeczną i osłabiły pozycję materialną przeciwników¹¹; (4) monopolu PPR w resortach „siłowych” (aparacie bezpieczeństwa publicznego, MO, KBW) i aparacie politycznym sił zbrojnych¹².

Gomułka i Bierut byli ortodoksyjnymi komunistami. System, który budowali, był mobilizacyjny. Ich styl myślenia zawierał skłonność do kreowania wrogów: wśród partii politycznych, instytucji, grup społecznych, państw, autorytetów. Kierowana przez nich w różnych okresach partia toczyła nieustanne wojny nie tylko z wrogami obiektywnymi, ale także zjawiskami przyrodniczymi i społecznymi: mrozem, śniegiem, nacjonalizmem, kosmopolityzmem¹³.

Niewątpliwie w pierwszych latach Polski Ludowej oprócz „reakcji” wrogiem było PSL¹⁴. Czasowy kompromis z częścią sił politycznych tworzących rząd londyński, wymuszony decyzjami Wielkiej Trójki w Jałcie, nie zmienił stosunku do sił politycznych reprezentowanych w rządzie. Warunkowy udział w rządzie kilku osób reprezentujących inny niż „demokratyczny” obóz polityczny wykluczał zamiar podzielenia się władzą. Komuniści byli nieufni wobec PSL Stanisława Mikołajczyka. PSL, jako ugrupowanie niezależne i posiadające alternatywną wizję Polski, starało się, odwołując do gwarancji anglosaskich i amerykańskich, ratować resztki demokracji i suwerenności Polski.

⁹ *Rezolucja KC PPR o sytuacji politycznej i zadaniach partii* [wrzesień 1944 r.], [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948*, Warszawa 1984, s. 229.

¹⁰ W. Gomułka, *Sytuacja obecna i zadania partii* [10 października 1944 r.], [w:] *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948...*, s. 242–245.

¹¹ Obecność w różnorodnych ogniwach państwowych osób sprzyjających „reakcji” miała się brać stąd, że „na jakimś ważnym odcinku postawiony przez obóz polskiej demokracji kierownik zatracca czujność i wpada w polityczny kretynizm fachowości”. W. Gomułka, *Zadania partii w zakresie organizacji siły zbrojnej odrodzonej Polski* [referat wygłoszony 13 listopada 1944 r.], [w:] tegoż, *Artykuły i przemówienia*, t. 1, Warszawa 1962, s. 125–127.

¹² W. Góra, *O charakterze i rozwoju rewolucji ludowodemokratycznej w Polsce*, „Z pola walki” 1968, nr 2, s. 177.

¹³ Przed całe lata podstawowym wrogiem była „reakcja”, czyli wszyscy, którzy mieli pozytywny stosunek do rządu emigracyjnego i Delegatury w kraju, do programu nacjonalizacji wielkiego przemysłu, transportu i banków, majątków ziemskich oraz wcielenia wschodnich ziem II RP do ZSRR, do PPR i jej koncepcji walki z III Rzeszą Niemiecką. *Polska Partia Robotnicza. Dokumenty programowe 1942–1948...*, s. 168 i n.

¹⁴ Zob. R. Halaba, *Z problemów polityki PPR wobec obozu reakcji i PSL (lipiec 1944–lipiec 1945)*, „Z pola walki” 1969, nr 2, s. 39 i n.; B. Syzdek, *Zjednoczenie PPR i PPS – powstanie PZPR (spory ideowe i etapy przygotowań)*, „Z pola walki” 1968 nr 4, s. 97; J. Szczeblewski, *Wybrane problemy rozwoju organizacyjnego PZPR w okresie między I a II jej zjazdem*, „Z pola walki” 1968, nr 4, s. 128.

PPR/PZPR była także nieufna wobec „sojuszników”. Instrumentalne traktowanie partii sojuszniczych (RPPS, SL, SD), jako potrzebnych w konkretnym okresie historycznym, w przypadku choćby partii chłopskiej skutkowało pozbawieniem jej samodzielności organizacyjnej i ideowej, czyli przede wszystkim możliwości odwołania się do tradycji ludowej. Źródła myśli PPR w pierwszych latach Polski Ludowej, gdyby rozumieć je wprost, wykluczały *de facto* jakąkolwiek partnerską współpracę niekomunistycznych partii politycznych z PPR. Współpraca byłaby możliwa jedynie pod warunkiem totalnej kapitulacji i przyjęcia bez zastrzeżeń programu PPR. O to zresztą chodziło. Program komunistyczny można było przyjąć albo odrzucić, gdyż PPR nie przewidywała dyskusji nad własną ofertą programową. Ludowcy byli zatem skazani na klęskę.

Forma zjednoczenia PPS i PPR jest dobrym przykładem na pokazanie różnic między adwersarzami, gdyż stanowiska obu polityków były wyrażane jasno. Można przyjąć, że w kwestii zjednoczenia Bierut opowiadał się za wchłonięciem PPS przez PPR i systemem monopartyjnym, Gomułka natomiast podkreślał, że ważna była jedność organiczna, a nie mechaniczna czy „zwycięstwo jednej strony”. Różnice wydawały się być zasadnicze. Analiza źródeł myśli politycznej i praktyki politycznej pozwala zauważyć, że (1) Gomułka nie miał wątpliwości, że struktura organizacyjna jego ugrupowania była lepsza niż PPS i nowa partia powinna być wzorowana na PPR, czyli *de facto* na rozwiązaniu bolszewickim (Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji /b/ z 1903 r.) oraz ideologii marksistowskiej. Gomułka chciał, aby PPS zaakceptowała model organizacyjny partii komunistycznej i jej rewolucyjny program¹⁵. Można jedynie spekulować, na jak długo starczyłoby mu cierpliwości, aby poczekać, aż socjaliści „dojrzeją” do zjednoczenia; (2) Gomułka odpowiadał też bezpośrednio za „czystki” w partiach sojuszniczych i stosowanie wobec nich taktyki salami¹⁶. Wydaje się, że w 1948 r. mógł być nieco zaskoczony sytuacją, jaka powstała w PPS, czyli „załamania” się solidarności wewnętrznej na rzecz podtrzymania własnych idei i – jak chcieli niektórzy historycy PRL – „zwycięstwa” opcji polityków będących zwolennikami ścisłej współpracy z PPR¹⁷. Józef Cyrankiewicz, lider grupy w PPS, która wybrała taki wariant „zjednoczenia”, za zlikwidowanie własnej partii osiągnął duży sukces osobisty – był premierem przez dwie dekady Polski Ludowej.

Ostatecznie to Stalin zdecydował o formule zjednoczenia PPR i PPS. Przekazane przez Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych zalecenie unifikacji organizacji działających w krajach demokracji ludowej przyspieszyło proces

¹⁵ Zob. W. Gomułka, *Jedność mechaniczna czy ideologiczna?*, „Głos Ludu” 25 V 1947, nr 143, s. 1.

¹⁶ W dokumentach przyjmowanych przez PPR pod kierownictwem Gomułki (ale i Bieruta) z jednej strony przestrzegano przed dążeniem do podporządkowania partii sojuszniczych, bo szkodziło procesowi zerwania z „reakcją” różnych grup, np. ze Stronnictwa Ludowego, Batalionów Chłopskich, z drugiej strony uznano, że obowiązkiem PPR było czuwanie, aby w szeregi współpracujących z nimi organizacji politycznych „nie wkrały się elementy wrogie i zamaskowane. [...] Zwalczenie takich elementów jest obowiązkiem politycznym każdej naszej organizacji partyjnej [...]”. *Plenum KC PPR, maj 1945*, Warszawa–Łódź–Lublin 1945, s. 21, 24.

¹⁷ Zob. B. Syzdek, *Zjednoczenie PPR i PPS...*, s. X

likwidacji PPS. Zanim doszło do wchłonięcia PPS przez PPR, procesy „konsolidacyjne” nastąpiły w pierwszej połowie 1948 r. w Rumunii, na Węgrzech, Czechosłowacji, w Bułgarii. Stalin zdołał narzucić koncepcję uniwersalistycznego wzorca ustrojowego dla wszystkich państw demokracji ludowej.

Ustanowiony w Polsce system partyjny, formalnie złożony z trzech partii, nie zawierał zmian jakościowych w stosunku do monopartyjnego. Niewątpliwie stalinizacja Polski wzmocniła grupę komunistów opowiadających się za systemem monopartyjnym i pełną adaptację do warunków polskich radzieckich wzorów ustrojowych, bez charakterystycznej dla Gomułki „nowomowy”, czyli nazywania inaczej tego wszystkiego, co było sednem totalitaryzmu. Jednocześnie w roku 1948/1949 nie doszło do likwidacji partii sojuszniczych, jak to miało miejsce w połowie państw „demokracji ludowej”.

Różnic między obu politykami można starać się szukać w kwestii stosunku do radzieckiego modelu ustrojowego, czyli przede wszystkim tzw. dyktatury proletariatu. Gomułka znany był z wielokrotnych zapewnień, że droga do socjalizmu nie musi być tożsama z bolszewicką¹⁸, ale nie zakwestionował tzw. budownictwa socjalistycznego w ZSRR z lat 1929–1953. Bierut aprobował rozwiązania radzieckie. Analiza praktyki politycznej pozwala zauważyć, że PPR pod kierownictwem Gomułki powieliła poczynania bolszewików w Rosji w ramach tzw. dyktatury proletariatu: podział ziemi między chłopów i przejęcie przez państwo dużych zakładów przemysłowych, zniszczenie opozycji, zmanipulowanie wyborów (bolszewicy przegrywając w 1918 r. wybory do Konstytuanty nie zezwolili na jej istnienie), zburzenie poprzedniego państwa (struktury i aparat) i stworzenie „własnych” organów władzy, podporządkowanych PPR/PZPR. Przekształcenia, jakie nastąpiły w Polsce do 1947/1948 r. były *de facto* zbliżone do realizowanych w Rosji Radzieckiej do roku 1928. Zabrakło wojny z tzw. obcą interwencją, ale tylko dlatego, że odmienne ukształtowała się sytuacja polityczna (w Polsce stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej i NKWD). Deklaratywnie brzmiały uwagi Gomułki o dzieleniu władzy z innymi siłami politycznymi i warstwami pracującymi (w ramach systemu koalicyjnych rządów sojusz grup o lewicowych poglądach, współpraca z demokratyczną i „postępową” inteligencją) przy zachowaniu dla siebie kierowniczej roli. Pomijając specyficzną siatkę pojęciową (władza PPR tożsama z władzą robotników), żaden podział władzy nie nastąpił, gdyż PPR akceptowała wsparcie jedynie ze strony figurantów, ewentualnie agentów.

Bierut i Gomułka nie mieli wątpliwości co do potrzeby zastosowania przemocy względem obywateli, aby utrzymać władzę. Przed 1948 r. terror fizyczny zastosowano przede wszystkim wobec rzeczywistych i potencjalnych przeciwników politycznych. Źródła myśli politycznej PPR/PZPR wskazywałyby, że Gomułka chciał stosować przemoc wobec „rzeczywistego” wroga. Bierutowi przyszło realizować w Polsce stalinowską tezę o zaostrzającej się walce klasowej w miarę postępu w budowaniu socjalizmu, co owocowało z wielokrotnionymi represjami wobec wszystkich grup społecznych.

¹⁸ Referat sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki wygłoszony na plenarnym posiedzeniu KC PPR [3 czerwca 1948 r.], „Z pola walki” 1983, nr 1, s. 73–85.

Gomułka i Bierut mieli zbliżone poglądy na rolę robotników w państwie i stosunek do strajków. PPR/PZPR akceptowały tezę twórców doktryny o podstawowej roli robotników w walce o władzę oraz budowie państwa socjalistycznego¹⁹. Niezależnie od brzmienia przyjmowanych w różnych okresach dokumentów wyznaczających linię programową, dominowało przekonanie, że klasa robotnicza nie była w stanie wykonywać swojej roli samodzielnie i musiała być zastąpiona przez partię komunistyczną²⁰. Strajki, jakie się zdarzały przez cały okres istnienia Polski Ludowej, przejaw obrony przed ubezwłasnowolnieniem robotników jako pracowników i obywateli, musiały być zatem aktem skierowanym przeciwko nowej władzy. Taką wykładnię strajków stosowano w pierwszej połowie lat 50. Przyjęte założenie, że wraz z budową socjalizmu zaostrzyła się walka klasowa, rodziło w konsekwencji wykładnię, iż strajki były dziełem agentury burżuazyjnej. Interesy klasy robotniczej musiały być zgodne z działaniami państwa socjalistycznego²¹.

Październik 56' był szansą na nową wykładnię relacji między partią a klasą robotniczą, zakresem jej suwerenności, strajków. Gomułka przekonywał, że partia komunistyczna nie mogła sprawować władzy bez poparcia klasy robotniczej, a utrata zaufania miała być jednoznaczna z utratą moralnej podstawy do sprawowania władzy państwowej: „Rządzić krajem można nawet w takich warunkach. Tylko rządy będą wówczas złe. Muszą się bowiem opierać na biurokracji, na łamaniu praworządności, na przemocy. Istota dyktatury proletariatu, jako najszerszej demokracji dla klasy robotniczej i mas pracujących, zostaje w takich warunkach pozbawiona swej treści”²². Strajki miały być złą formą dochodzenia swoich racji, niemniej gdy już do nich doszło, to nie należało stosować przymusu: robotnicy bowiem „dobrze wiedzą, w jakich ramach należy zamknąć strajk”. Zadaniem lokalnych struktur władzy miało być zbadanie i szybka likwidacja przyczyn, które doprowadziły do strajku²³. Pewnym też było, że strajków nie powinni organizować członkowie partii ani do nich przystępować. Ocena strajków z 1956 r. jako słusznych, bo wynikających z wieloletnich zaniedbań i błędów po stronie rządzących, przekonanie o autonomii robotników przy podejmowaniu tego typu działań na niewiele się zdały. Sprawdzian intencji nastąpił już w roku następnym, w czasie kolejnej fali strajków. Mimo werbalnego docenienia robotników stosunek do strajków w dobie Gomułki był *de facto* podobny jak w okresie poprzednim. Organizowane w różnych okresach strajki, głównie z powodów ekonomicznych (robotnicy domagali się na ogół zwiększenia pensji, poprawy warunków pracy, lepszej opieki zdrowotnej), miały organizować

¹⁹ Zob. *Deklaracja ideowa PZPR*, „Nowe Drogi” 1949, nr 1, s. 10.

²⁰ B. Bierut, *Zadania Partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej* [referat wygłoszony na III Plenum KC PZPR 11 listopada 1949 r.], „Nowe Drogi” [numer specjalny], s. 13.

²¹ Na temat stosunku partii komunistycznych do strajków zob. *W sprawie strajków*, „Nowe Drogi” 1957, nr 9.

²² W. Gomułka, *Przemówienie w czasie VIII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10, s. 27, 29.

²³ Zob. W. Gomułka, *Przemówienia (październik 1956-wrzesień 1957)*, Warszawa 1959, s. 344.

„elementy wrogie i warcholskie”²⁴. „Wrogie i chuligańskie elementy” stały się stałym motywem i siłą sprawczą większości „przerw w pracy” w PRL.

Kierownictwo partii nie tylko, że nie miało zamiaru ulegać „niesłusznym żądaniom” robotników²⁵, ale dodatkowo przeciwko strajkującym zastosowało różnorodne formy represji: od dyskredytacji po przemoc fizyczną. Władze komunistyczne były przygotowane do działań przeciwko osobom, które „pod pretekstem strajku naruszają spokój publiczny”, a media do odpowiedniego przedstawienia działania „wrogich i chuligańskich elementów”²⁶. W 1970 r. doszedł dodatkowy element, a mianowicie „wychowawcze” użycie wojska i policji przeciwko robotnikom Wybrzeża.

Komuniści niewątpliwie obawiali się działań, które nie byłyby kontrolowane przez państwo/partię. Paradoksalne ale niebezpieczny był nawet wiec poparcia dla Gomułki w Warszawie 24 października 1956 r. Wiece mogły się odbywać ale wtedy, gdy były organizowane i kontrolowane przez władze²⁷.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, że już w pierwszym okresie istnienia Polski Ludowej w stosunku do grup społecznych i sił politycznych rozstrzygnięto leninowskie „kto kogo?”. Nie rozstrzygnięto jeszcze tego dylematu w kierownictwie partii. Konflikt jaki uwidoczniał się w 1948 r., odzwierciedlał przede wszystkim charakterystyczną dla procesu rewolucyjnego prawidłowość, że „rewolucja pożerała własne dzieci”. PZPR, tak jak wcześniej KPP była dotknięta walką o władzę, która odbywała się z odwoływaniem do suwerena zewnętrznego. Sukces w partii dawał władzę nad państwem.

Zakres samodzielności w stosunku do suwerena zewnętrznego

Drugim zagadnieniem podnoszonym w historiografii PRL a łączącym się z „polską drogą do socjalizmu” był zakres samodzielności w stosunku do suwerena zewnętrznego. Jeżeli chodzi o samodzielność w kształtowaniu myśli politycznej, to treść dokumentów adresowanych na zewnątrz ruchu pokazała, że suweren zewnętrzny pomógł rozstrzygnąć większość dylematów, jakie trapiły komunistów w okresie międzywojennym, a mianowicie: (1) czy na etapie walki o władzę należy w sposób otwarty przedstawiać pożądany model państwa, czy ze względów taktycznych prezentować wizję „łagodną”, możliwą do wsparcia przez różne grupy społeczne; (2) zasadności zaangażowania Armii Czerwonej w rozprzestrzenienie komunizmu; (3) potrzebę posiadania narodowego państwa, formułę o samookreśleniu narodów, a w tym kontekście granic; (4) kwestię rolną i łączącą się z nią chłopską.

²⁴ Zob. *Protokół z posiedzenia Biura Politycznego w dniu 14 sierpnia 1957 roku*, [w:] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochoński, K. Persak, Warszawa 2000, s. 272.

²⁵ W. Gomułka, *Przemówienie wygłoszone na III Zjeździe PZPR, „Nowe Drogi” 1959*, nr 4, s. 84.

²⁶ „Biuletyn Informacyjny Biura Sekretariatu KC PZPR”, 28 VIII 1957, nr 42, s. 2 i n.

²⁷ AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-241, *Przemówienie Gomułki w czasie narady krajowego aktywu partyjnego 4 listopada 1956 r.*, k. 12.

Pod naciskiem Georgi Dymitrowa, kierownika Wydziału Informacji Zagranicznej KC WKP(b) i jego zastępcy Dymitra Manuilskiego, wcześniej przywódców Międzynarodówki Komunistycznej, komuniści pominęli w dokumentach podstawowe dla KPP, poprzedniczki PPR, postulaty: przeprowadzenie rewolucji, dyktaturę proletariatu jako formę władzy, kolektywizację rolnictwa. Znikły też niejasności co do potrzeby posiadania państwa narodowego, wzmocnione dodatkowo perspektywą kompensaty straty „kresów” powrotem na ziemię piastowskie na zachodzie. Nowa partia, mając przeświadczenie, że jest postrzegana jako agentura sowiecka, desperacko starała się udowodnić, „że polscy komuniści są bardziej papiescy od papieża, że ich partia naprawdę jest narodowa w treści, a oni – prawdziwymi polskimi patriotami”²⁸. Działo się tak za sprawą Stalina, który osobiście korygował pod tym kątem dokumenty PPR/PZPR. Kierujący wówczas PPR komuniści, nie wyrzekając się celu zasadniczego, czyli gospodarowania zbiorowego, przyjęli, że na etapie walki o władzę należy podzielić ziemię między chłopów, unikać terminów nacjonalizacja i kolektywizacja²⁹.

Trzeba stwierdzić, że suweren zewnętrzny rozstrzygnął także podstawowe dla PPR/PZPR i Polski Ludowej kwestie odnoszące się do stylu sprawowania władzy: zdecydował o dwóch „zwrotach” w latach 1948 i 1956, tj. o przyjęciu i o odrzuceniu tezy o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę postępów socjalizmu, co miało decydujący wpływ na zakres represyjności systemu. Bierut i Gomułka funkcjonowali w systemie, w którym „nikomu z komunistów [...] nie przyszłoby do głowy, żeby stanąć okoniem wobec Stalina i Berii. Polska stanowiła jedno z ogniw łańcucha [...]. Nawet „Wiesław” zacisnął zęby”³⁰.

Spór Gomułki ze Stalinem w latach 1947–1948 nie dotyczył istoty komunizmu. Gomułka, mając w pamięci rolę Międzynarodówki Komunistycznej, obawiał się podobnego charakteru Biura Informacyjnego i uszczuplenia znaczenia władzy poszczególnych partii komunistycznych. Popełnił błąd, gdyż w sporze z Komunistyczną Partią Jugosławii nie poparł automatycznie Stalina, lidera ruchu komunistycznego, lecz dowartościował Tito, jednego z przywódców partii narodowych. Trudno jest snuć przypuszczenia, jaki byłby obraz komunizmu w Polsce, gdyby Gomułka pozostał na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Dyskusja wokół utworzenia Biura Informacyjnego pokazała, że komuniści radzieccy nie byli zainteresowani w utrzymaniu linii politycznej z lat 1944–1947 („szerokiego otwarcia” na grupy niemarksistowskie) oraz w poparciu Gomułki³¹.

Jeżeli spór z 1948 r. próbować ująć na płaszczyźnie doktrynalnej, to dotyczył pytania o okres przejściowy. Komuniści nie mieli wątpliwości, że socjalizm musi zwyciężyć i niezbędna była do tego industrializacja i kolektywizacja rolnictwa (czyli

²⁸ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 125.

²⁹ K. Przybysz, *Polska myśl polityczna 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 34.

³⁰ Zob. wystąpienie E. Ochaba w dyskusji o Władysławie Gomułce, „Z pola walki” 1983, nr 2, s. 76.

³¹ W.M. Grabski, [Rec.: *Refleksje nad biografią Władysława Gomułki*], „Z pola walki” 1989, nr 2–3, s. 143–144.

tw. uspołecznienie rolnictwa). Jeszcze w KPP różnie wyobrażano sobie okres przejściowy. W PPR aż do początku 1948 r. przypuszczano, że w Polsce okres przejściowy będzie trwał tyle ile w ZSRR³². W ZSRR kolektywizację rolnictwa rozpoczęto w 12 roku sprawowania władzy przez bolszewików.

Nie powrót do władzy Gomułki, ale śmierć Stalina w 1953 r. miała bezpośredni wpływ na sposób sprawowania władzy w Polsce. W ZSRR i w innych państwach bloku komunistycznym przywrócili kontrolę nad organami bezpieczeństwa. W ZSRR w krótkim czasie zlikwidowano kadrę kierowniczą służb z lat 1937–1953. Ważna zmiana, jaka nastąpiła po 1956 r. w całym bloku, sprowadzała się do zmniejszenia represyjności systemu: władza przestała mordować podporządkowane jej społeczeństwo i samą siebie.

W Polsce próbę działań w celu likwidacji skutków nieprzebrzegania prawa podjęto wiosną 1956 r.³³ Amnesticę ogłoszono w czasie sesji Sejmu w kwietniu 1956 r., nastąpiła wstępna zmiana stosunku do czynu zbrojnego Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich. Jeszcze przed Gomułką rozpoczęła się dyskusja nad tzw. demokracją socjalistyczną. W Polsce doszło do przetłumaczenia „tajnego” referatu Chruszczowa oraz jego kolportażu, stało się to przy udziale nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, choć wbrew intencjom autora³⁴.

Sam Gomułka, co prawda dokonał analizy tzw. kultu jednostki ale nie podważył legendy Bieruta po jego zgonie. Na kolejnych spotkaniach plenarnych nie przeciwstawiono w sposób jednoznaczny autorytetu obu przywódców. Zachowanie Gomułki było racjonalne, bo było elementem działań mających na celu zapobieżenie delegitymizacji systemu, którego fundamentem była zinstytucjonalizowana partia i jej charyzmatyczny przywódca³⁵. Gomułka nie poparł wyrażonej w dokumentach VII Plenum KC PZPR sugestii, że źródłem prowokacji, w tym nieistniejącego odchylenia była radziecka i polska „beriowszczyzna” w informacji wojskowej i w X Departamencie³⁶. Najprawdopodobniej był świadomy istnienia w PPR/PZPR skutków zjawiska zwanego syndromem „oblężonej twierdzy”³⁷. Inaczej trudno jest

³² Gomułka był przekonany, że Stalin nie będzie naciskał na szybką kolektywizację rolnictwa. Stalin miał mu powiedzieć: „co do kolektywizacji, to się nie spieszcie. Myśmy 12 lat po rewolucji przeprowadzili tę kolektywizację. A chłop polski jest podobny chłopu rosyjskiemu”. Cyt. za: *Rok 1948 (stenogram dyskusji redakcyjnej)*, „Z pola walki” 1985, nr 2, s. 41.

³³ E. Ochab, *Prawda jest dla nas nieodzowną bronią w walce o zwycięstwo sprawy ludu pracującego*, „Trybuna Ludu” 7 IV 1956, nr 97.

³⁴ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1989, s. 206.

³⁵ M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm...*, s. 98.

³⁶ W.M. Grabski, [Rec. ...], s. 142.

³⁷ Syndrom „oblężonej twierdzy” był charakterystyczny głównie dla tzw. ruchów mniejszościowych, czyli nieposiadających szerszego poparcia w społeczeństwie. W ruchu komunistycznym w różnych okresach objawiał się skłonnością do podejmowania arbitralnych decyzji, nieufnością w kontaktach międzypartyjnych, podejrzliwością, wzmożoną czujnością, tworzeniem psychozy strachu, mitologizowaniem rzeczywistości radzieckiej, która sprzyjała kształtowaniu się autorytarnej podległości, bezkrytycznym podporządkowaniem się autorytetom narzuconym własnej partii i międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu; przekonaniem o działalności w warunkach „strefy przyfrontowej”; zagrożeniem i osamotnie-

wytłumaczyć nagłą zmianę stanowiska działaczy PPR w 1948 r., brak szerszego sprzeciwu wobec odsunięcia Gomułki i innych przywódców od kierowania partią i państwem. Komuniści, którzy objęli władzę w Polsce, byli na ogół funkcjonariuszami, tzw. zawodowymi rewolucjonistami kształtowanymi w surowej dyscyplinie i podporządkowaniu centrali ulokowanej w Moskwie.

Jeżeli chodzi o tzw. polską drogę w kontekście relacji z suwerenem zewnętrznym, to trzeba stwierdzić, że poza indywidualnym rolnictwem i rzemiosłem niewiele z niej pozostało. Do „polskiej drogi” powrócono w czasie IX Plenum w maju 1957 r. Za ważne formy tej drogi uznano istnienie samorządu robotniczego i chłopskiego oraz Front Jedności Narodu jako forum realizacji współdziałania partii politycznych. Praktyka polityczna pokazała, że wystarczyło kilka miesięcy, aby rozpoczął się proces pacyfikacji samorządów robotniczych. Istnieniu samorządów robotniczych był przeciwny Gomułka, który raczej wierzył w siłę nakazów i skuteczność ich egzekwowania. W 1956 r., za sprawą Gomułki, nie nastąpiła gruntowna przebudowa systemu sprawowania władzy. W sferze publicznej nie pojawiło się więcej wolności i demokracji. FJN nie zmienił funkcjonowania Sejmu. Deklaracja co do ważnej roli ZSL i SD w życiu politycznym kraju czy odcięcie się od zasady pasa transmisyjnego nie zmieniły praktyki politycznej. Wysunięty w czasie Października postulat rotacji na kierowniczych stanowiskach partyjnych i państwowych został przez Gomułkę odrzucony.

W 1960 r. na naradzie państw bloku suweren zewnętrzny rozstrzygnął o tzw. prawidłowościach budownictwa socjalistycznego, czyli pośrednio o „polskiej drodze do socjalizmu”. Skutkiem owych rozstrzygnięć było odejście od i tak już spacyfikowanych rad robotniczych, zahamowanie decentralizacji w zarządzaniu, wyciszenie poszukiwań innej niż dotąd formuły partii³⁸. Suweren zewnętrzny wykreował kolejnego wroga w postaci rewizjonistów. Jeżeli były, poza rolnictwem, jakieś odrębności, to Gomułka z nich zrezygnował, bo jak mówił Stefan Jędrzychowski, chodziło o to, „żeby się nie wyróżniać” wśród państw obozu socjalistycznego³⁹. Dodatkowo, w czasie swej „drugiej” działalności Gomułka był sprawdzany (przez suwerena zewnętrznego) pod kątem ewentualnej recydywy „narodowego komunizmu”. Stąd w jego spotkaniach międzypartyjnych i na forum KC PZPR liczne sprostowania, zaprzeczenia i dystans wobec tzw. narodowego komunizmu jako części dywersji ideologicznej ośrodków zachodnich⁴⁰.

niem w pełnionej misji awangardy rewolucyjnej, silnym poczuciem dyscypliny partyjnej. Zob. P. Samuś, *Syndrom „obłączonej twierdzy” w Komunistycznej Partii Polski*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Studia z dziejów polskiego ruchu i myśli socjalistycznej*, red. A.F. Grabski, P. Samuś, Łódź 1995, s. 183 i n.

³⁸ Zob. *Wydarzenia kryzysowe w Polsce w latach 1955–1957 (stenogram dyskusji redakcyjnej)*, „Z pola walki” 1982, nr 1–2, s. 119–120 (wystąpienie Norberta Kołomejczyka).

³⁹ Zob. Głos w dyskusji o Władysławie Gomułce, „Z pola walki” 1983, nr 2, s. 93.

⁴⁰ W.M. Grabski, [Rec. ...], s. 148.

Uwagi końcowe

Państwo totalitarne w Polsce stworzyła PPR, gdy była kierowana przez Gomułkę, co wynikało *de facto* z przyjęcia przez komunistów w Polsce marksizmu w wersji leninowskiej i stalinowskiej. Zniszczenie szansy na inny niż radziecki socjalizm, jeżeli w ogóle przyjąć, że było to możliwe, nastąpiło za rządów Gomułki i Bieruta. Służyło temu sfalszowanie wyników referendum w 1946 r. i wyborów z 19 stycznia 1947 r., rozbitcie PSL, ubezwłasnowolnienie „sojuszników”, zapoczątkowanie nomenklaturowego systemu obsadzania stanowisk państwowych. Późniejsze modyfikacje odbywały się w ramach tego samego modelu i nie prowadziły do naruszenia jego cech podstawowych⁴¹. Polski Październik i powrót Gomułki do władzy nie wpłynął na zmianę stalinowskiej koncepcji partii i jej kierowniczej roli – była to niezmienna zasada konstytucyjna ustroju i naczelną wartość systemu politycznego, jedynie słuszny sposób reprezentowania i urzeczywistniania interesów klasy robotniczej. „Konsekwencją tej oceny stało się wyznaczenie wszystkim instytucjonalnym ogniwom systemu politycznego funkcji transmisyjnych”, co stopniowo prowadziło do obniżenia ich aktywności politycznej⁴².

Gomułka był współtwórcą systemu, który w określonym momencie historii obrócił przeciwko niemu swoje ostrze. Bierut niewątpliwie był odpowiedzialny politycznie za uchwałę o odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym i realizację tezy o zaostrzeniu walki klasowej w miarę budowy socjalizmu. Nie działał w próżni, gdyż w partii nie było próby obrony realizowanej przez Gomułkę linii politycznej. Nawet represje partyjne i karne, jakich doświadczył Gomułka i inni, nie spotkały się ze sprzeciwem, milcząco, ale zostały zaakceptowane. Być może Bierutowi Gomułka zawdzięczał, że nie stanął przed sądem i zachował życie⁴³. Gomułka zaś był wyjątkowo wstrzemięźliwy, gdy chodziło o karę dla jego prześladowców. Przestrzegał przed inkwizycją w stosunku do „błądzących” w przeszłości. Gomułka, co prawda dokonał analizy tzw. kultu jednostki, ale nie podważył legendy Bieruta po jego zgonie.

W rozważaniach pominięto sprawy gospodarcze, gdyż obydwaj politycy nie różnili się w kwestii celu, tj. potrzeby budowy potęgi państwa/partii, co musiało skutkować wysoką akumulacją i budową przemysłu ciężkiego. Obu brakło wrażliwości i świadomości w sprawach niedostatków towarów do konsumpcji, potrzeby wzrostu poziomu życia społeczeństwa. Gomułka jeżeli wyrażał się krytycznie o zmianach dokonanych w latach 1948/1949–1955, to w kontekście „przeskakiwania” etapów. Korekcie poddał jedynie politykę rolną. Nie akceptował kolektywizacji rolnictwa, traktował ją jako przedwczesną. Za Marksem przyjmował, że socjalizm nie polegał na nacjonalizacji, lecz możliwości świadomego kontrolowania procesów ekonomicznych oraz efektów pracy. Po zniszczeniu kapitalizmu, czyli tego wszystkiego, co znajdowało się poza bezpośrednią kontrolą partii/państwa, można było

⁴¹ A. Friszke, *Państwo polskie – autonomiczna część imperium*, [w:] *Spór o PRL*, wstęp P.S. Wandycz, Kraków 1996, s. 113.

⁴² A. Antoszewski, *Stalinizm, neostalinizm, destalinizacja (dylematy polskich reform politycznych)*, Warszawa 1989, s. 22.

⁴³ Informacja ta nie ma potwierdzenia źródłowego. Zob. *Wydarzenia kryzysowe w Polsce w latach 1955–1957...*, s. 121–122 (wystąpienie Z. Kozika).

z niego zachować tyle, aby nie została zagrożona „materialna i polityczna” podstawa władzy⁴⁴, czyli indywidualna gospodarka chłopska i rzemiosło. Podstawową przesłanką urzeczywistnienia nowego ustroju miał być przede wszystkim stan techniki i organizacji wytwarzania, który zapewniałby produkcji zbiorowej (państwowej) w sposób naturalny, bez uciekania się do przymusu, bezwzględną przewagę nad produkcją indywidualną, czyli prywatną, rozwój cywilizacyjno-kulturalnym.

Indywidualne rolnictwo nie było wartością samą w sobie, lecz lepszym z punktu widzenia rządzących sposobem pozyskania produktów żywnościowych ze źródeł krajowych, besansonowskim „wentylem bezpieczeństwa”. Zauważano, że za każdym razem kryzysy następowały po załamaniu się zaopatrzenia miast w żywność, a wzrost lub spadek płac realnych biegł odpowiednio do wyników produkcji rolnej⁴⁵. Każdy kryzys w PRL owocował dywagacjami, czy rzeczywiście przyszłość polskiego rolnictwa polegać miała na powrocie do drobnej gospodarki indywidualnej. Jeszcze na początku lat 80. powrót do gospodarki chłopskiej traktowano jako przejściowo niezbędny i służący „uruchomieniu rezerw”, ale uznawano, że przyszłości na tej gospodarce budować nie można⁴⁶. Indywidualna własność chłopska została zaakceptowana dopiero w 1983 r.

Wydaje się, że jeżeli szukać odrębności między Bierutem a Gomułką, to dotyczyły sfery werbalnej i stylu sprawowania władzy, będących pochodną uwarunkowań zewnętrznych. Różnice tkwiące w myśli politycznej Gomułki a opisywane w ramach tzw. polskiej drogi do socjalizmu nie dotyczyły fundamentów istotnych dla przejścia przez PPR władzy w Polsce i funkcjonowania państwa.

Bibliografia

- Antoszewski A., *Stalinizm, neostalinizm, destalinizacja (dylematy polskich reform politycznych)*, Warszawa 1989.
- Besańcon A., *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 1991.
- Dziak W.J., [Rec.: *Władysław Gomułka: Z kart naszej historii*, Warszawa 1982], „Z pola walki” 1984, nr 4.
- Gomułka W., *Przemówienia (październik 1956–wrzesień 1957)*, Warszawa 1959.
- Gomułka W., *Przemówienie w czasie VIII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10.
- Grabski W.M., [Rec.: *Refleksje nad biografią Władysława Gomułki*], „Z pola walki” 1989, nr 2–3.
- Góra W., *O charakterze i rozwoju rewolucji ludowodemokratycznej w Polsce*, „Z pola walki” 1968, nr 2.
- Halaba R., *Z problemów polityki PPR wobec obozu reakcji i PSL (lipiec 1944–lipiec 1945)*, „Z pola walki” 1969, nr 2.

⁴⁴ Zob. A. Besańcon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, przeł. W. Dłuski, Warszawa 1991, s. 20.

⁴⁵ Zob. *Wydarzenia kryzysowe w Polsce w latach 1955–1957...*, s. 115 (wystąpienie Henryka Słabka).

⁴⁶ Zob. tamże, s. 103 (wystąpienie Władysława Góry).

Jagiello J., *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusje w PPR i PPS w latach 1944–1948*, Warszawa–Kraków 1983.

Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu: Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988.

Kozik Z., *Przemiany polityczne w Polsce w świetle VII i VIII Plenum KC PZPR w 1956 r.*, „Z pola walki” 1980 nr 2.

Między Wschodem a Zachodem. Studia z dziejów polskiego ruchu i myśli socjalistycznej, red. A. F. Grabski, P. Samuś, Łódź 1995.

Przybysz K., *Polska myśl polityczna 1939–1945*, Warszawa 2000.

Rok 1948 (stenogram dyskusji redakcyjnej), „Z pola walki” 1985, nr 2.

Spór o PRL, wstęp P.S. Wandycz, Kraków 1996.

Syzdek B., *Zjednoczenie PPR i PPS – powstanie PZPR (spory ideowe i etapy przygotowań)*, „Z pola walki” 1968 nr 4.

Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.

Werblan A., *Polska Ludowa – urzeczywistnienie celów społecznych i narodowych*, „Z pola walki” 1979, nr 4.

Wydarzenia kryzysowe w Polsce w latach 1955–1957 (stenogram dyskusji redakcyjnej), „Z pola walki” 1982, nr 1–2.

Zaremba M., *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001.

Two visions of the Polish Communists or a dispute over how to govern? Reflections on the political thought of Władysław Gomułka and Bolesław Bierut

The article refers to two theses that exist in the communist historiography: 1) since the first years of the Polish People's Republic, and even in the time of war, two fractions developed among the Polish communists with different viewpoints on how to introduce socialism in Poland: the so-called dogmatists wanted to copy the soviet model, while revisionists were looking for new ways of constructing the socialism, 2) derogation from the Polish road to socialism was to be the cause of failures that affected the state.

Differences between Bierut and Gomułka were related to the verbal sphere as well as the style of governance and derived from the external conditions, namely the changes that were introduced in 1948 by the Soviet Union. Both politicians were orthodox communists. Distinctiveness of Gomułka's political thought, described in the so-called Polish road to socialism, affected neither the functioning of the state nor the foundations relevant to the takeover of power in Poland by the Polish Worker's Party.

Krystyna Trembicka

dr hab., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, politolog i historyk, badacz myśli politycznej, autorka kilkadziesiątu publikacji naukowych różnego typu, w tym 7 opracowań zwartych (m.in. *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003; *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918–1938)*, Lublin 2007)